WIKTOR ORMICKI

WSPÓŁCZESNE FLISACTWO NA DUNAJCU I POPRADZIE

GŁ. U. ST.

WARSZAWA 1928

NAKŁADEM GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

Prace Zakł. Geograf. U.J. pod red. prof. L. Sawickiego; zesz. 11(a) ~ "Handel drzewem w górach polskich nad dorzeczem Dunajca i Popradu"

ODBITKA Z KWARTALNIKA STATYSTYCZNEGO, WYDAWANEGO PRZEZ GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ R. 1928. TOM V, ZESZYT 4.

SKŁAD GŁÓWNY, EKSPEDYCJA I SPRZEDAŻ W GŁÓWNYM URZĘDZIE STATYSTYCZNYM
AL. JEROZOLIMSKIE 32, TEL. 10-93.

WSPÓŁCZESNE FLISACTWO NA DUNAJCU I POPRADZIE

WIKTOR ORMICKI

WSPÓŁCZESNE FLISACTWO NA DUNAJCU I POPRADZIE

WARSZAWA 1928

NAKŁADEM GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

WIKTOR ORMICKI

Współczesne flisactwo na Dunajcu i Popradzie

Szkic demogeograficzny

Wstęp

Dunajec i Poprad stanowią jedną z energiczniej wyzyskiwanych w południowej Polsce dróg wodnych. Spławia się niemi od najdawniejszych czasów drewno z lasów, które do dnia dzisiejszego tu i ówdzie zachowały pierwotny charakter. Coprawda, nie masz już dzisiaj dawnych, potężnych, ciemnych i przepastnych borów, nie masz owych zwartych i niedostępnych puszcz granicznych, nie mniej jednak las porasta $^1/_3$ prawie powierzchni górnego dorzecza Dunajca i Popradu. Jak dawniej, tak i dzisiaj, gdy puszczą lody, gdy sroga i okrutna zima z niechęcią przed w tryumfie idąca wiosną ustępuje, zaludnia się srebrzysty nurt bystro biegnących wód. Z hałasem puszcza drwal zimą przygotowane drzewo, flisak pośpiesznie zbija tratwy i wkrótce całe ich gromady wesoło i żwawo mkną w dół rzeki. Fala w zawody biegnie z życiem; zawrotne tempo współczesnej gospodarki coraz to głębie sięga w górę rzeki, narzuca obszarom swój rytm, zmusza je do podporządkowania się i do uległości. Giną bezpowrotnie starych flisaków pradawne obyczaje. Jeno tu i tam słuch się jeszcze o nich dochował.

Spław drzewa nie stanowi obecnie ani nad Dunajcem, ani nad Popradem ważniejszej s p o ł e c z n i e gałęzi zarobkowania. Mimo starej i gdzieindziej dawno już zrozumianej prawdy o wyższości dróg wodnych nad żelaznemi, z interesującego nas obszaru drobna tylko część wywożonego drewna korzysta z tanich dróg wodnych [1], reszta kieruje się do arteryj komunikacyjnych żelaznych. Wskutek niepełnego wyzyskania sprawności przewozowej rzek znacznie mniejsza ilość ludności znajduje zajęcie, aniżeliby to było możliwe. Spławem trudnią się wyłącznie autochtoni. Jest to tem dziwniejsze, że wskutek niechęci tutejszej ludności do pracy w łasach, przedsiębiorcy lasowi i właściciele zmuszeni są do pracy importowanym robotnikiem, nie zadając sobie poza tem trudu wpłynięcia na zmianę psychiki górala. Niechęć do pracy w lesie, sąsiadującym z miejscem zamieszkania, oparta jest przeważnie na tradycyjnie przekazywanych dawnych urazach i krzywdach, których doznali lub doznać mieli ojcowie i dziadowie dziś żyjących mieszkańców od ówczesnych właścicieli dominjów. Wynikiem tego uczuciowego, w wielu wypadkach podświadomego lub nawet u większości nieuświadomionego a dziedzicznego ustosunkowania się do możności znalezienia zarobku w miejscu jest szukanie pracy gdzieindziej i to przecież w lasach. I tak ludność z okolic n. p. Krynicy pracuje w lasach żywieckich, natomiast do lasów ryterskich, muszyńskich i t. d. sprowadza się ludność z powiatu limanowskiego, żywieckiego i wielkie partje Huculów.

W roku 1924 pracowało na Dunajcu i Popradzie 120 flisaków, zamieszkałych w 15 gminach. Z nad Popradu pochodziło 37, reszta żyła nad Dunajcem. Popradzianie byli

1 O r m i c k i W. — *Handel drzewem w górnem polskiem dorzeczu Dunajca i Popradu.* Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego — Kraków—Orbis.

skupieni w trzech wioskach, flisacy dunajeccy wywodzili się z dwunastu. Najliczniejszego kontyngentu flisaków nad Dunajcem dostarczały wioski Kadcza, Zarzecze i Krościenko. Żyła w nich niemal połowa flisaków dunajeckich. Nad Popradem rola takiego ogniska przypadała w udziale Piwnicznej, gdzie skupiło się $^3/_4$ Popradzian. Wogóle stanowili flisacy w stosunku do ludności całego obszaru górnego polskiego dorzecza Dunajca i Popradu 0,06%[1], w stosunku zaś do ludności zamieszkującej gminy, z których pochodzili, 0,74%[2]. Wogóle ludność, utrzymująca się z flisactwa (120 zawodowo czynnych i 461 zawodowo biernych) stanowiła 0,25% ogółu zaludnienia górnego dorzecza Dunajca i Popradu. W stosunku do ludności, zamieszkującej gminy, z których rekrutowali się flisacy, odsetek podnosi się do 3,61.

Najwyższym odsetkiem flisaków[3] szczyciła się w r. 1924 Kadcza (3,70%), na drugiem miejscu stało Zarzecze (1,85%) dalej Czorsztyn (1,21%), Czerniec (0,86%), Piwniczna (0,77%), Maszkowice (0,72%), Zabrzeź i Szczawnica (à 0,67%), Sucha Struga (0,66%), Gaboń (0,59%), Barcice (0,49%), Brzyna (0,45%), wreszcie Jazowsko z Krościenkiem (a 0,43%) i Obidza (0,23%),

Flisactwem zajmowało się zatem stosunkowo dużo osób.

Występuje to jeszcze wyraźniej, gdy ogółowi zaludnienia w poszczególnych gminach przeciwstawimy ludność, żyjącą z flisactwa. W tej relacji Kadcza wykazuje nadal maksymum 15,4%, również i Zarzecze utrzymuje się na poprzednim poziomie 8,4%. Wysuwają się natomiast gminy Czerniec 5,4%, Sucha Struga 5,3%, Szczawnica 5,1%, Czorsztyn 4,8%, Zabrzeź 4,1%, Piwniczna i Barcice a 3,7%, Jazowsko 2,9%, Brzyna 2,1%, Maszkowice 2%, Krościenko 1,8%, Gaboń 1,7%, Obidza 0,7%. Tem więc charakterystyczniejsze, że z owych 120 flisaków tylko 21 uważało je za swój zawód istotny, t. j. główny, wszyscy zaś inni (t. zn. 99) traktowali je, jako zajęcie nieistotne, przypisując mu znaczenie uboczne, charakter zawodu pomocniczego. Jest to zresztą najzupełniej jasne i zrozumiałe, szczególniej, gdy uwzględnimy stosunki hydrologiczno-klimatyczne.

Istota zagadnienia jednak — to, co nas interesuje, co nas zaciekawia, leży gdzieindziej. Idzie o to, gdzie flisactwo ma optimum rozwojowe, jakie zależności leżą u jego podstaw, co jest decydującem przy obieraniu go jako zawodu, jakie przyczyny składają się na określenie jego charakteru i t. d. Oto zagadnienia, które skłoniły mnie do nieco dokładniejszego zapoznania się ze stosunkami ekonomicznemi flisaków. Jeżeli zatem, przedstawiając osiągnięte wyniki, zdołam choć w części nakreślić obraz warunków ich życia—będę uważał cel pracy za osiągnięty.

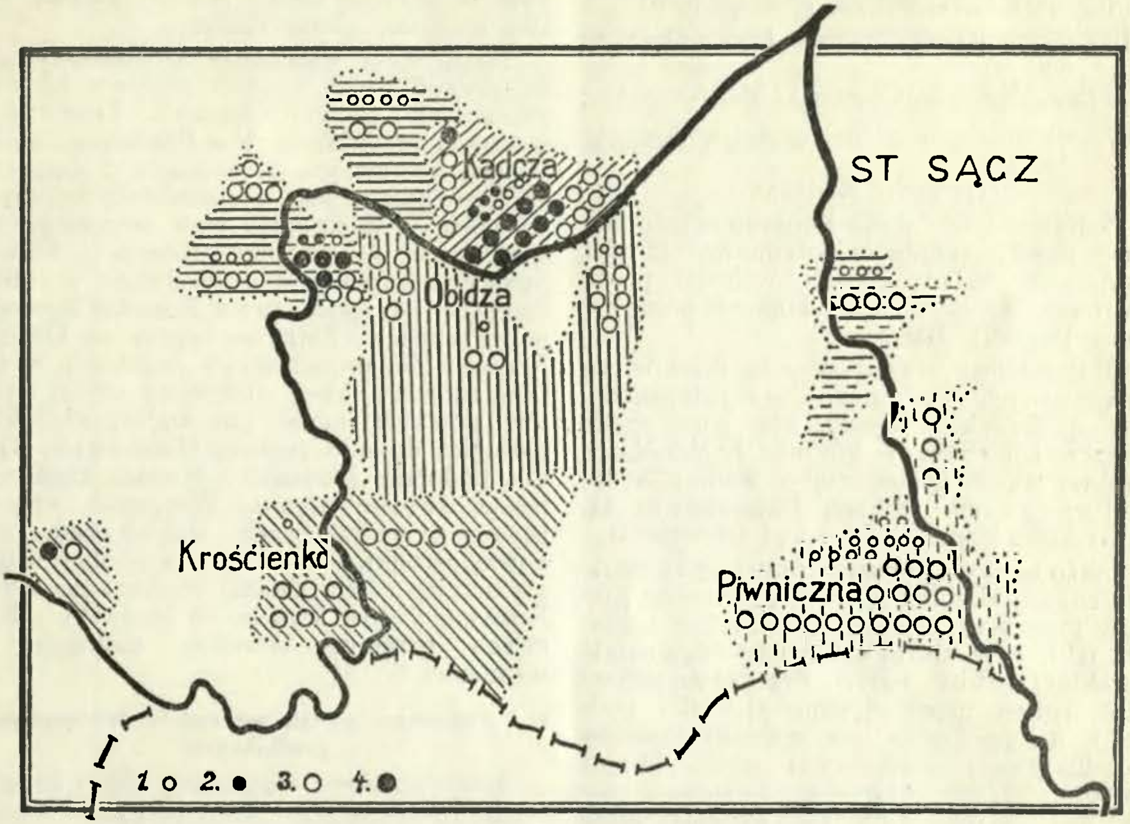
Materjały potrzebne do pracy uzyskałem drogą ankiety, którą, dzięki przychylnemu poparciu moich usiłowań przez starostwa w Nowym Sączu i w Nowym Targu, rozesłano „ex offo" do 24 gmin. 21 gmin (t. j. 88%) nadesłało szczegółowe odpowiedzi. Z tych 15 miało charakter pozytywny, 6 gmin[4] zawiadomiło, że z ich mieszkańców flisactwem nikt się nie trudni. Urzędy gminne w Wierhomli, Zubrzyku i Miliku wogóle odpowiedzi nie udzieliły. Na tych materjałach, czerpiąc ponadto z własnych obserwacyj, oparłem się, i one są liczbową podstawą wyników.

Niech mi wolno będzie przy tej sposobności złożyć gorące podziękowanie WPanu T. Celewiczowi, st. referendarzowi starostwa w Nowym Sączu i WPanu Staroście w Nowym Targu za ułatwienie gromadzenia materjałów, WPanu J. Zborowskiemu, kustoszowi Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem i Szanownemu Prezydjum Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid" w Nowym Sączu za życzliwe starania i kilkakrotnie świadczoną mi pomoc.

1 Według spisu z r. 1921 stan ludności wynosił 218 178 mieszkańców.
2 Według spisu z r. 1921 stan ludności — 16 115 mieszkańców.
3 Pragnąc w sposób jaknajprzystępniejszy oświetlić społeczną rolę flisactwa i ustalić jego właściwe znaczenie w strukturze zawodowej ludności — należałoby eliminować kobiety, dzieci i mężczyzn zawodowo nieczynnych. W ten sposób zyskalibyśmy sposób bezwzględnego niemal porównania i ocenienia doniosłości flisactwa. Szczególną trudność sprawiałoby tutaj eliminowanie mężczyzn zawodowo nieczynnych.
4. Kokuszka, Andrzejówka, Rytro, Tylmanowa, Młodów i Niedzica.

I. Obszary skupień flisaków

Mapa rozmieszczenia skupień flisackich



Legenda: 1. flisak stanu wolnego, flisactwo zajęciem ubocznem
2. flisak stanu wolnego, flisactwo zajęciem głównem
3. flisak żonaty, flisactwo zajęciem ubocznem
4. flisak żonaty, flisactwo zajęciem głównem

Tabl. 1. Obszary skupień flisaków

Obszar	Odsetek		Na 1 km^2 mieszkańców	Od roku 1869 ludność wzrosła w odsetkach	Ogółem żyje z flisactwa osób	Flisacy zawodowo czynni	Zawodowo czynni i bierni	Flisactwo zawodem		Z ogólnej liczby flisaków zawodowo czynnych wypada na poszczególne obszary w odsetkach
	roli	lasów				w % ogółu zaludnienia		głównym	ubocznym	
Północny skłon Dzwonkówki	21,0	41,0	64,3	+ 18	50	0,41	1,4	·	14	11,6
Sąsiedztwo pasa skalic . . .	34,0	29,0	66,7	+ 23	75	0,55	2,9	1	15	13,4
Kotlina Łącko-Maszkowicka	37,5	23,0	80,2	+ 18	125	0,95	4,5	6	20	21,7
Górna część kotliny Sądeckiej	47,0	23,5	126,0	+ 45	126	1,46	7,3	14	13	22,4
Dolina średniego Popradu .	21,0	41,0	68,2	+ 21	159	0,75	3,8	·	31	25,9
Dolina dolnego Popradu . .	44,0	10.0	112.6	+ 14	46	0,49	3,7	·	6	5,0

Rzut oka na mapę rozmieszczenia flisaków wskazuje, że wsie, dostarczające kontyngentu flisaków, mają z punktu widzenia antropogeograficznego nader różny charakter. Tłumaczy się to z jednej strony daleko posuniętem zróżniczkowaniem ich położenia topograficznego i morfologicznego, podczas gdy z drugiej strony nie można pominąć milczeniem ani walorów natury ogólno-gospodarczej (jak rentowność gleby, obfitość lasów, gęstość zaludnienia i t. p.), ani tem mniej komunikacyjnych. Rozmieszczenie przestrzenne interesujących nas gmin pozwala na wydzielenie obszarów skupień flisackich. I tak w dolinie Dunajca rozróżniamy cztery skupienia:

I skupienie na północnym skłonie Dzwonkówki i Prehyby
(Brzyna, Obidza, Gaboń)

II skupienie w bezpośredniem sąsiedztwie pasa skalic
(Czorsztyn, Krościenko, Szczawnica)

III skupienie w kotlinie Łącko-Maszkowickiej
(Zabrzeż, Zarzecze, Czerniec i Maszkowice)

IV skupienie w górnej części kotliny sądeckiej
(Jazowsko-Kadcza).

Podobnie i w dolinie Popradu za odrębne uznać należy skupienie południowe (średni Poprad), w skład którego wchodzi prócz Piwnicznej Sucha Struga i skupienie północne (dolny Poprad)—Barcice.

Bezwzględne rozmieszczenie flisaków na tak ustalonych obszarach nie jest jednostajne. W bezpośredniem sąsiedztwie pasa skalic mieszka ich 16-tu, w kotlinie Łącko-Mazowieckiej 26, w górnej części kotliny Sądeckiej 27, na pn. stokach Dzwonkówki 14, nad dolnym Popradem 6 i nad średnim 31.

Jak to już wyżej zaznaczyłem, na powstanie i na rozwój skupień flisackich wpływają rozmaite przyczyny. Bliższą ich analizę ułatwi nam tabl. 1, w której zestawiono regjonalnie charakterystyczne daty. Przedewszystkiem jako wprost nieoczekiwane zjawisko podkreślić należy paralelizm wzrostu flisaków i produktywnej powierzchni ornej. Wręcz odwrotnie jednak rozwija się to samo zjawisko nad Popradem, gdzie rozmieszczenie flisaków związane jest w pierwszej linji z występowaniem lasu. Znamy zaś obszary, na których mimo analogicznych warunków użytkowania ziemi odsetki ludności trudniącej się flisactwem silnie od siebie odbiegają. Możemy to zaobserwować na obszarze pn. stoków Dzwonkówki i nad średnim Popradem. W obydwóch wypadkach odsetek roli wynosi 21, lasów—41, a mimo tego w dolinie średniego Popradu flisacy stanowią 0,75% ludności, natomiast na zboczach Dzwonkówki odsetek ten wyraża się cyfrą 0,41.

Otóż, pomijając w tej chwili przyczyny natury komunikacyjnej, które szczególnie właśnie w Piwnicznej, dzięki wygodnej dolinie Czerczy, grają niewątpliwie bardzo poważną rolę, pragnę tu zwrócić uwagę na różnicę w tendencjach ludnościowo-rozwojowych obydwóch obszarów. W Piwnicznej i gęstość zaludnienia jest wyższa i tętno ruchu ludności żwawsze. Z drugiej zaś strony nie można i nie wolno zapominać, że ludność średniego Popradu, dzięki rok rocznie się powtarzającemu napływowi kuracjuszów, jest wogóle bardziej przedsiębiorcza, aniżeli mieszkańcy pn. stoków Dzwonkówki. Ten właśnie moment natury psychologicznej winien tu zostać podkreślonym.

Niepodobna warunkom komunikacyjnym zaprzeczyć nader silnego wpływu na rozmieszczenie skupień flisackich. Charakterystycznym przykładem jest Piwniczna, Sucha Struga, Szczawnica, Krościenko i Zarzecze. Miejscowości te leżą u ujścia dolin bocznych do walnej i są wskutek tego wprost predysponowane w kierunku flisactwa (Sucha Struga związana jest gospodarczo z doliną, biegnącą od Rytra przez Roztokę Ryterską pod Prehybę). Zbliżone typem są Obidza, Brzyna i Gaboń, schodzące częściowo w kotlinę sądecką, które ulokowały się u wylotów górskich mniej lub więcej głębokich i długich dolin. Czerniec, Maszkowice, Kadcza, podobnie Jazowsko i Barcice noszą odrębne, swoiste piętno. Wszystkie leżą na równinach nadrzecznych, dzięki czemu stanowią ośrodki, ku którym z okolicy ściąga się drzewo celem dalszej wysyłki już wodą. Rozwinięty dość wysoko w Jazowsku i Barcicach przemysł drzewny zasługuje na wzmiankę [1].

II. Flisactwo na tle warunków antropogeograficznych

Dotychczasowe rozważania objęły geograficzne rozmieszczenie flisaków i zarys morfologji ich masy. Z kolei pragnę oświetlić te warunki antropogeograficzne, które pozostając w pewnych związkach i zależnościach z flisactwem, mają lub mieć mogą charakter przyczyn, wywołujących lub ułatwiających powstanie i rozwój flisactwa.

Zainteresowanie spławem pozostaje we wcale ciekawym stosunku do formy gospodarki. Zaznacza się to najdobitniej przy porównaniach, przeprowadzanych na tle dwóch zasadniczych użytków ziemi, t. j. powierzchni ornej i powierzchni leśnej. Badając stopień zależności, dostrzegamy, że maksymum zainteresowania spławem występuje w tych gminach, które w $1/5$ pokryte są lasem. Naogół ze wzrostem powierzchni zalesionej spada zainteresowanie flisactwem, zaznacza się jedynie wtórne drugorzędne maksymum na obszarach 50% lesistości.

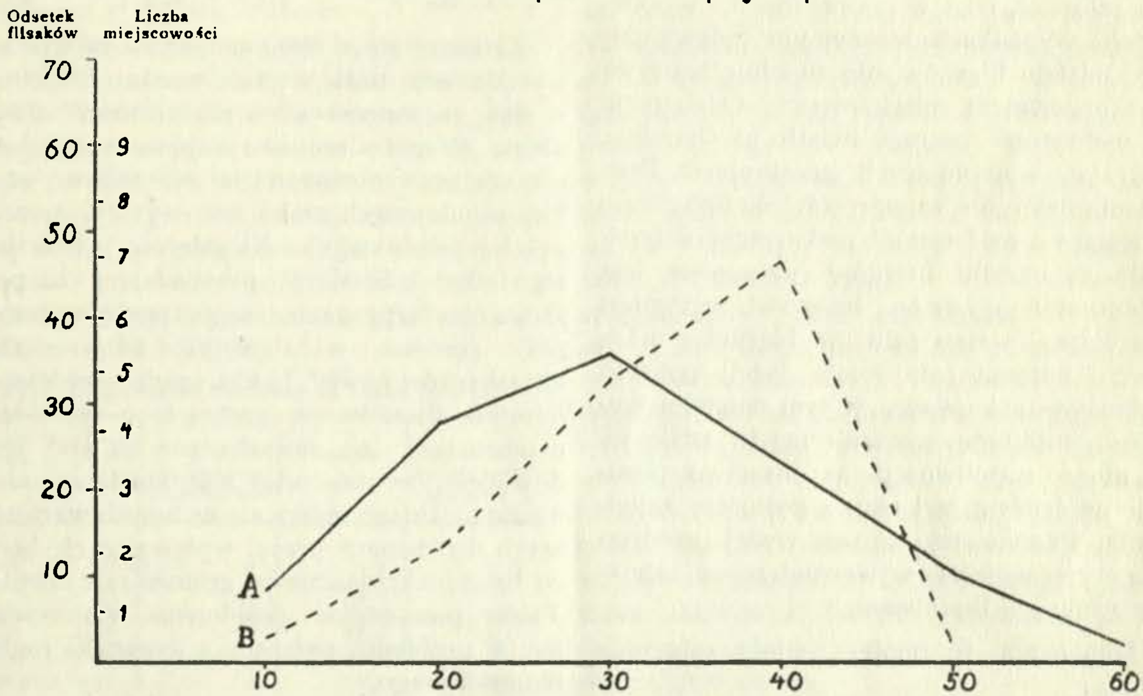
Wynika stąd pierwszy wniosek, że o ile idzie o udział miejscowości, dostarczających kontyngentu flisaków, to najpoważniejszą rolę grają te, w których odsetek lesistości sięga 20%. Zupełnie inaczej układają się sto-

[1] Trudno mi pominąć milczeniem pewien drobny szczegół. Miejsca zbijania tratew, względnie nadrzeczne składy drzewa przeznaczonego do spławu trzymają się z reguły dolnej terasy. Zależność ich od morfologji jest tak silna, że w tych częściach rzeki, gdzie terasy uległy zniszczeniu — niema ani jednego składu drzewa. Ponadto wcale często spotkać można tego rodzaju składy nadrzeczne na stożkach napływowych.

sunki, jeżeli te same miejscowości poddamy klasyfikacji ze względu na właściwy im odsetek ziemi ornej. Pokazuje się wtedy, że liczba miejscowości zainteresowanych flisactwem pozostaje w stosunku prostym do wzrostu powierzchni ornej, przyczem wartością graniczną jest 40% udział ziemi uprawnej.

Gminy, w których rola zajmuje ponad 40% ogólnej powierzchni, w bez porównania niższym stopniu interesują się flisactwem.

Flisactwo w związku ze strukturą agrarną



Odsetek lasu względnie ziemi ornej

Objaśnienie: A — krzywa udziału flisaków w zależności od występowania lasu
B — „ „ „ „ od odsetka ziemi ornej

Nieco różne od powyższych znajdziemy rezultaty, jeżeli, rzucając w poszczególnych gminach na tło raz odsetków lasu, to znowu odsetków roli zawodowych flisaków, zechcemy określić związki. Udział flisaków wzrasta na obszarach pokrytych lasem w 1/3 do maksymum, następnie zaś statecznie spada. Podobny wzrost można udowodnić w zależności od udziału ról uprawnych z tą różnicą, że maksymum pokrywa się z 40% ziemi ornej. Występuje w tym wypadku niesłychanie wyraźnie—mojem zdaniem—zależność flisactwa od rolnictwa[1] Innemi słowy szczegół ten podkreśla, w jak wysokim stopniu spław ma znaczenie zawodu pomocniczego i ubocznego. Wynika to pośrednio z pewnej niezgodności między napięciem zainteresowania gmin a ludności.

Jeżeli jednak ustalimy dla gmin, ujętych w kategorje ze względu na lesistość, przeciętny odsetek flisaków (w stosunku do wszystkich czynnych flisaków), to okazuje się, że przy lesistości

0-10, 11-20, 21-30, 31-40, 41-50, 51-60

wypada średnio na gminę flisaków w %

4,2, 4,4, 14,0, 13,4, 3,8 2,5;

stąd zaś wniosek, że niezależnie od faktu najsilniejszego partycypowania we flisactwie gmin o zalesieniu nie przekraczającym 20% wewnętrzne zainteresowanie spławem jest najżywsze na obszarach o lesistości 21 do 30%. Wynik ten jest tem ciekawszy, że podobny odczyt znajdujemy w zestawieniu, sporządzonem tą samą metodą, ale nwzględniającem rolny charakter obszarów.

1 Jest nader ciekawe, że przy niskim odsetku roli nie ma ani jednego określenia flisactwa, jako zajęcia głównego. Przy rosnącym natomiast odsetku ziemi ornej zaznacza się wzrost określeń flisactwa, jako zajęcia głównego, który osiąga kulminacyjny punkt w okolicy coprawda najżyźniejszej, ale też niesłychanie przeludnionej i to o nadzwyczaj silnych tendencjach zwiększania ludności. Ob. tabl. 1.

Odsetek roli w gminach
0-10, 11-20, 21-30, 31-40, 41-50
W gminie średnio
flisaków w %
2,5, 5,5, 11,1, 6,4, 4,1.

W zestawieniu powyższem zastanawia ten sam szczegół, co i w poprzedniem. W obydwóch wypadkach maksymum indywidualnego udziału flisaków nie zupełnie pokrywa się z maksymum miejscowości. Odchylenia zaś maksymów rzucają światło na charakter przyczyn, wywołujących przesunięcia. Przy badaniu natężenia zainteresowania flisactwem ze względu na lesistość maksymum indywidualnego udziału flisaków przesunięte jest w kierunku wyższej lesistości, natomiast w drugiem zestawieniu w kierunku niższego odsetka roli ornej. Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę, w tym ostatnim wypadku, amplitudę przesunięcia—to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że flisactwo pozostaje w ścisłym związku z gęstością zaludnienia. Przemawiają za tem wyżej przedstawione przesunięcia w wewnętrznem zainteresowaniu się flisactwem.

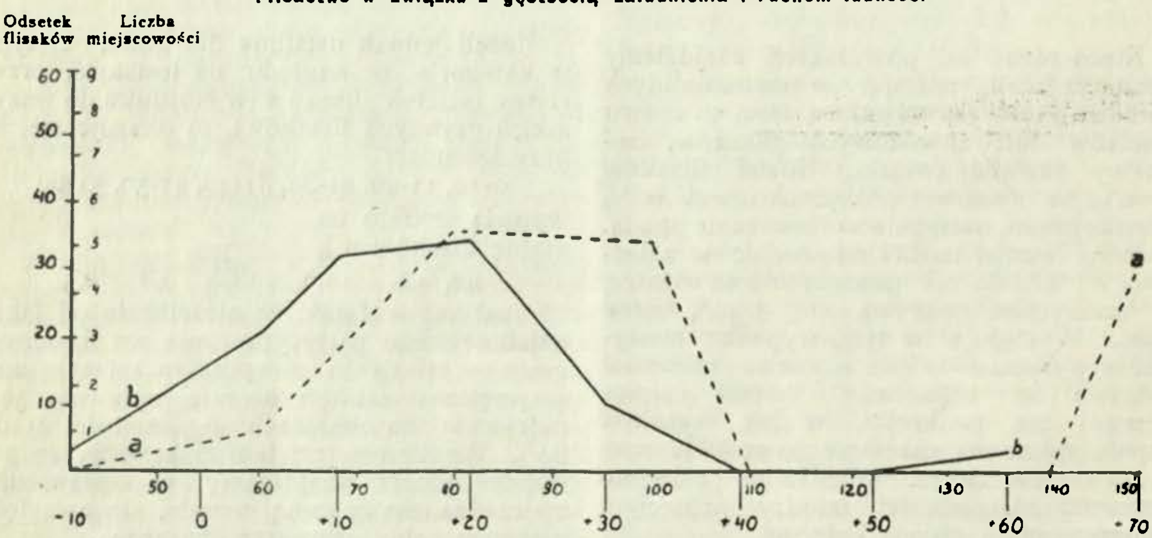
Mniemanie to popiera silnie załączona tablica:

Tabl. 2. Związek flisactwa z gęstością zaludnienia

Gęstość zaludnienia na 1 *km* 2	Ilość gmin zamieszkałych przez flisaków	Odsetek flisaków	Na jedną gminę średnio flisaków w %
Ogółem	15	100	6,6
40 — 60	3	6,7	2,2
61 — 80	6	34,2	5,7
81 —100	3	31,7	10,6
ponad 100	3	27,4	9,1

Zaznacza się w niej z nadzwyczajną wprost wyrazistością postępowanie wzrostu flisactwa w ślad za podnoszeniem się gęstości zaludnienia. Współzależność rysuje się tem dobitniej, że bezwzględny udział stosunkowo słabiej zaludnionych gmin jest wyższy, aniżeli gęściej zaludnionych. Niezależnie jednak od tego odsetek flisaków, przypadający na poszczególne typy gmin, osiąga punkt zwrotny przy gęstości, wahającej się od 80 — 100 mieszkańców na km^2. Lekki spadek średniego odsetka flisaków w gminach o gęstości, przenoszącej 100 mieszkańców na km^2 jest dowodem, że tak silne nagromadzenie elementu ludzkiego opiera się na innych ważniejszych dziedzinach pracy, wpływających bądź co bądź funkcjonalnie na gęstość zaludnienia. Takie postawienie zagadnienia wprowadza nas w problemy związane z dynamiką ruchu ludnościowego.

Flisactwo w związku z gęstością zaludnienia i ruchem ludności



Skala górna. Gęstość zaludnienia na 1 km^2 (40—150 mieszk. na 1 km^2)
Skala dolna. Ruch ludności w odsetkach za czas 1869—1921. [(—10%)—(+70%)]
Objaśnienie: a — krzywa udziału flisaków w związku z gęstością zaludnienia
b — „ „ „ w zależności od ruchu ludności

Gęstość zaludnienia zmienia się, można ją uważać za funkcję czynników życiowych a to zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym. Jeżeli więc zainteresowanie flisactwem pozostaje w stosunku prostym (do pewnej przynajmniej granicy) z gęstością zaludnienia—to należałoby oczekiwać współzależności z ruchem ludności.

Ludność górnego polskiego dorzecza Dunajca i Popradu wzrosła w latach 1869—1921 o 27%. Wartość ta ma dla wszystkich gmin, leżących na wzmiankowanym obszarze, znaczenie o tyle, że informuje o stosunkach przeciętnych. Jest wielkością, która z pożytkiem może być wyzyskaną dla celów porównawczych i to tem więcej, że ruch ludności w poszczególnych gminach rozwijał się niesłychanie niejednolicie.

Tabl. 3. Zależność flisactwa od ruchu ludności

Ludność wzrosła (+) zmniejszyła się (—) w okresie 1869—1921 w %	Ilość gmin zamieszkanych przez flisaków	Odsetek flisaków	Na 1 gminę wypada średnio flisaków w %
—10 — 0	1	1,7	1,7
0 — +10	4	20,9	5,2
+11 — +20	4	29,9	7,5
+21 — +30	3	33,4	11,1
+30 — +40	2	10,0	5,0
ponad +40	1	4,1	4,1

Łatwo z powyższego odczytać, że okolice, w których w ciągu ostatniego $^1/_2$ wieku zaznaczył się ubytek ludności, są wogóle najsłabiej reprezentowane. Tłomaczę to z jednej strony polepszeniem warunków życiowych wobec zniżki gęstości zaludnienia, tak jak z drugiej nie można nie podkreślić charakterystycznej dla takich okolic bierności psychicznej i bierności działania, wskazujących na pewne patologiczno-społeczne procesy. Na obszarach rozwoju zaludnienia podnosi się nie tylko ilość miejscowości, w których flisactwo gra pewną rolę, ale i odsetek, przypadających na nie flisaków idzie silnie w górę. Dokoła wartości 27% wzrostu ludności grupuje się najwyższe natężenie flisactwa. Obszary, na których ruch ludności zatoczył szersze kręgi, t. j. wyraził się zwiększeniem stanu zaludnienia o więcej aniżeli 30 i 40%, nie okazują równoległego wzmocnienia flisactwa. Przeciwnie zaznacza się stopniowy bardzo zresztą powolny spadek. I w tym wypadku geneza procesu nie nasuwa dalszych wątpliwości. Silny przyrost ludności bywa bardzo często funkcją tej grupy zjawisk życiowych, które wkraczają w sferę organizacji życia społecznego, jużto przez zakładanie fabryk (Jazowsko), jużto dzięki sezonowemu napływowi ludności miejskiej (Szczawnica).

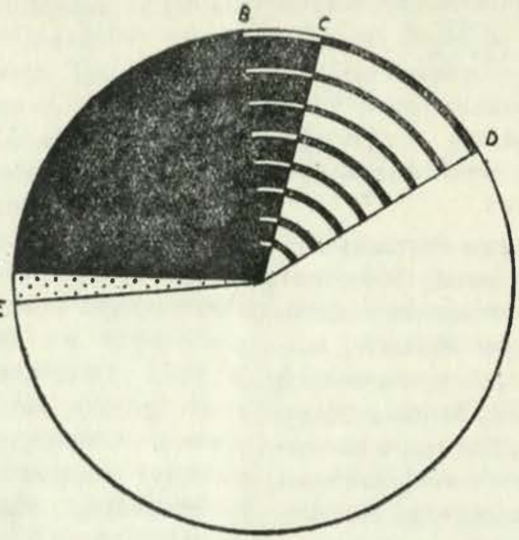
Na tak zarysowanem tle przejdźmy do podmiotu gospodarki — do człowieka.

III. Stosunki osobiste flisaków

Tabl. 4. Ugrupowanie flisaków według wieku

Wiek	Razem	Barcice	Brzyna	Czerniec	Czorsztyn	Gaboń	Jazowsko	Kadcza	Krościenko	Maszkowice	Obidza	Piwniczna	Sucha Struga	Szczawnica	Zabrzeź	Zarzecze
Ogółem	**120**	**6**	**5**	**4**	**2**	**6**	**5**	**22**	**8**	**6**	**3**	**28**	**3**	**6**	**6**	**10**
15—20	4	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	1	—
21—25	21	3	—	—	—	2	—	5	—	1	2	4	1	—	2	1
26—30	26	1	1	2	1	—	1	5	—	4	—	6	—	1	—	4
31—35	19	—	2	—	1	1	—	3	4	—	—	5	—	2	—	1
36—40	11	1	2	1	—	1	1	2	—	—	1	1	—	—	—	1
41—45	7	—	—	—	—	—	1	3	—	1	—	2	—	1	—	—
46—50	11	—	—	—	—	—	—	1	3	—	—	5	—	1	2	1
51—55	6	—	—	—	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—
56—60	9	—	—	1	—	1	—	1	1	—	—	2	1	1	1	2
61—65	4	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—
66—70	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
71—75	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—

Stan flisaków i charakter zajęcia



Legenda: A C — wolni (28,3%)
C E — żonaci (70%)
A E — wdowcy (1,7%)
B D — flisactwo zajęciem głównem (17,5%)

Pośród 120 flisaków — 35 jest stanu wolnego, 83 żonatych i 2 wdowców. Górna granica wieku zawodowo-czynnych sięga do 75 roku życia, ponieważ zaś dolna rozpoczyna się z 18-tym rokiem życia, przeto pole wieku jest nader obszerne, stąd też i kwalifikacje fizyczne niesłychanie rozmaite. Najczęściej spotyka się flisaków w wieku od 26 do 30 lat i w wieku od 20 do 25 lat. Grupując zaś zawodowo-czynnych w dziesięcioletnie klasy wieku spostrzeżemy stopniowy ubytek, idący w parze z postępującym wiekiem. Niemniej jednak objawem bardzo charakterystycznym jest wahanie się liczebności w klasach od 40 do 60 lat wieku, gdzie uderza dwukrotny wzrost liczby flisaków.

W odsetkach ogólnej sumy flisaków wypada na poszczególne klasy wieku:

na okres od 15 do 20 lat wieku	— 3,3 %	
21 — 30 „ „	—39,2 „	64,2 %
31 — 40 „ „	—25,0 „	
41 — 50 „ „	—15,0 „	
51 — 60 „ „	—12,5 „	
ponad 60 lat „	— 5,0 „	

Zupełnie nadspodziewanem jest podniesienie się cyfry pracujących między 56 a 60 rokiem życia. Ten szczegół w związku z niespotykanem w żadnym innym zawodzie co do wielkości polem wieku — przemawia za stosunkowo niewielkiemi wymaganiami fizycznemi stawianemi flisakom.

Wszyscy flisacy są wyznania rzymsko-katolickiego (mimo że nad Poprad i w dolinę Ruskiego Potoku docierają greko-katolicy).

Tabl. 5. Wielkość rodziny pozostającej na utrzymaniu flisaka

Liczba osób	Razem		Barcice		Brzyna		Czerniec		Czorsztyn		Gabon		Jazowsko		Kadcza		Krościenko		Maszkowice		Obidza		Piwniczna		Sucha Struga		Szczawnica		Zabrzeż		Zarzecze	
	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.	ż.	w.
Ogółem .	**85**	**35**	**3**	**3**	**5**	—	**4**	—	**2**	—	**4**	**2**	**5**	—	**15**	**7**	**7**	**1**	**2**	**4**	**2**	**1**	**17**	**11**	**3**	—	**6**	—	**3**	**3**	**7**	**3**
0	—	22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	6	—	1	—	4	—	1	—	7	—	—	—	—	—	1	—	—
1	6	2	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1	—
2 — 3	24	3	—	—	—	—	1	—	1	—	2	—	1	—	7	1	3 [a]	—	—	—	—	—	5	1	1	—	1	—	—	—	2	1
4 — 5	26	7	2	2	2	—	1	—	1	—	1	—	1	—	7	—	1	—	1	—	1	—	3	1	—	—	4	—	—	2	1	2
6 — 8	28	1	1	1	1	—	2	—	—	—	—	—	3	—	1	—	2	—	1	—	—	—	9	—	1	—	1	—	3	—	3	—
9 —10	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 [a]	—	—	—	—	—	—	—

[a] W tem jeden wdowiec.

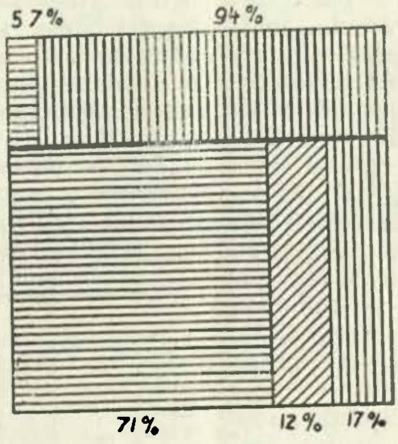
Wielkość rodziny, pozostającej na utrzymaniu flisaka bywa nader zmienna. 22 flisaków nieżonatych nie ma nikogo na utrzymaniu, w 8 wypadkach jest do utrzymania jedna osoba[1], 27 rodzin jest 2 do 3-osobowych, 33 rodziny – 4 do 5-osobowe, 29 rodzin—6 do 8-osobowych. Rodzinę 10-osobową zanotowałem raz jeden. Kategorja ta stanowi zatem wybitny wyjątek. Na ogół waha się wielkość rodziny w grubym zarysie od 2 do 8 osób. Jest jednak wielce zastanawiającem, że rodziny 4 do 5-osobowe, mimo że liczebnie najsilniejsze, stanowią typ genetycznie wtórny, a nie główny. Przyczyną przewagi rodzin o tej liczebności jest śmierć ojca. Na fakt ten naprowadza charakterystyczny stosunek żonatych do nieżonatych w poszczególnych klasach wielkościowych rodzin. W rodzinach jednoosobowych stosunek żonatych do wolnych wyraża się cyframi 6:2, w rodzinach dwu- do trzech-osobowych stosunek ten układa się jak 27:3, w rodzinach sześć- do ośmio-osobowych jak 28:1; jedynie w rodzinach 4 do 5-osobowych na 26 żonatych spotyka się 7 stanu wolnego. Ten nieproporcjonalnie wysoki udział nieżonatych skłonny jestem tłomaczyć śmiercią ojca, która pociąga za sobą obniżenie liczebności rodziny i wzrost udziału nieżonatych, jako żywicieli. Odtrącając bowiem nieżonatych żywicieli — jako konsekwencję anormalnych do pewnego stopnia stosunków — stajemy wobec, nie budzącego najmniejszej wątpliwości, obrazu narastania liczebności rodzin do ośmiu głów[2].

IV. Stosunki majątkowe

Tabl. 6. Stan flisaków a ich stosunki majątkowe

	Razem	Barcice	Brzyna	Czerniec	Czorsztyn	Gaboń	Jazowsko	Kadcza	Krościenko	Maszkowice	Obldza	Piwniczna	Sucha Struga	Szczawnica	Zabrzeż	Zarzecze
Ogółem . .	120	6	5	4	2	6	5	22	8	6	3	28	3	6	6	10
Wolni																
Gospodarze	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—
Chałupnicy .	33	3	—	—	—	2	—	6	1	4	1	10	—	—	3	3
Żonaci																
Gospodarze	59	—	5	1	1	3	4	9	6	1	1	15	1	6	2	4
Bezrolni . .	10	—	—	3	—	—	—	4	—	—	—	2	1	—	—	—
Chałupnicy .	14	3	—	—	1	1	1	2	—	1	1	—	—	—	1	3
Wdowcy																
Gospodarze	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—

Struktura majątkowa flisaków a ich stan



Objaśnienie: w — wolni
ż — żonaci
kreskowanie poziome — gospodarze
" skośne — bezrolni
" pionowe — chałupnicy

1. Przy określaniu wielkości rodziny nieuwzględniono żywiciela, który pozostaje poza nawiasem podanej liczebności rodziny.
2. Powyższe rozumowania ma za cel wyjaśnienie genezy rodziny i jej wielkości; zamiarem moim jest zwrócenie uwagi na fakt o tyle ciekawy, że najczęściej spotykany typ rodziny ma z punktu widzenia genetycznego charakter wtórny.

Badając bliżej stosunki majątkowe flisaków, z łatwością wydzielić można 3 grupy majątkowe. Jeżeli za podstawę klasyfikacji przyjmiemy posiadanie ziemi, zabudowań i inwentarza, w takim razie do grupy I najmajętniejszej zaliczymy flisaków-gospodarzy t. j. właścicieli ziemi, zabudowań i inwentarza, do grupy II flisaków-bezrolnych, t. zn. takich, którzy posiadają tylko chatę i inwentarz, do grupy III flisaków-chałupników, nie posiadających ani ziemi, ani chaty, a sporadycznie tylko inwentarz.

Przy zastosowaniu powyższej klasyfikacji znajdujemy w grupie I — 63 gospodarzy, w grupie II—10 bezrolnych i w grupie III 47 chałupników. Jak widać, flisactwo jest uprawiane przez najmajętniejszą i najuboższą część ludności miejscowej. Wskazuje na to poza silnemi liczebnościami I i III grupy — przedewszystkiem znikomy udział bezrolnych (10 na 120). Jeszcze jeden szczegół zasługuje na uwagę. Rozbijmy poszczególne klasy majątkowe ze względu na stan, wchodzących w ich skład flisaków; okazuje się, że z pośród nieżonatych zaledwie około 6% wchodzi do grupy I, cała zaś pozostała reszta stanowi zrąb najuboższej grupy chałupników. Bezrolni nie mają wśród nieżonatych ani jednego przedstawiciela. Jakże inaczej układają się stosunki wśród żonatych. Gospodarze stanowią tutaj 73%, na bezrolnych przypada 11%, pozostałych zaś 16%—to chałupnicy.

Tabl. 7. Gospodarstwa według wielkości

Wielkość gospodarstwa	Razem	Barcice	Brzyna	Czerniec	Czorsztyn	Gaboń	Jazowsko	Kadcza	Krościenko	Maszkowice	Obidza	Piwniczna	Sucha Struga	Szczawnica	Zabrzeź	Zarzecze
Ogółem . .	63[a]	.	5	1	1	3	4	10	7	1	1	16	2	6	2	4
do 1/2 morg.	10	.	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—	—	3	—	3
1/2—1 „	11	.	—	—	—	—	1	4	1	—	—	4	—	—	1	—
1,1—2 „	14	.	1	—	1	1	1	2	1	1	1	4	—	1	—	—
2,1—3 „	16	.	2	1	—	—	1	2	1	—	—	6	—	1	1	1
3,1—5 „	8	.	2	—	—	—	—	—	3	—	—	2	—	1	—	—
5,1—8 „	4	.	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	2	—	—	—

a Suma ta obejmuje gospodarzy: wolnych, żonatych i wdowców.

Wartościowanie poprzednio wprowadzonego do rozważań pojęcia gospodarstwa pozwala nam na wytworzenie sobie sądu o udziale gospodarstw (ze względu na ich wielkość) we flisactwie. Jako kryterjum klasyfikacyjne przyjmujemy powierzchnię, znajdującą się w posiadaniu gospodarza, a zatem powierzchnię ogólną. Pomiędzy 63 gospodarstwami[1] najczęstszem jest gospodarstwo 2 do 3-morgowe (25,4% wszystkich gospodarstw). Wszystkie inne większe od trzymorgowych stanowią razem 19%. Silnie zaznaczają swój udział gospodarstwa 1 do 2-morgowe (22,2%), prawie równie częste są ≦ 1/2 i 1/2 do 1-morgowe. Innemi słowy gospodarstwa 1-morgowe i mniejsze stanowią 1/3, gospodarstwa 1 do 3-morgowe prawie 1/2, większe zas od nich niespełna 1/5 wszystkich gospodarstw[2]. Należałoby tutaj zwrócić uwagę, że stosunki majątkowe flisaków, o ile idzie o wielkość gospodarstw, bardzo wyraźnie odbiegają od stosunków majątkowych ogółu ludności. Większość gospodarstw flisackich (53,8%) nie przekracza 1 *ha* ogólnej powierzchni, dwuhektarowe nie stanowią nawet 1/4 ogółu gospodarstw, większe zaś obejmują mało co ponad 1/5. Natomiast wśród ogółu gospodarstw obu powiatów (Nowy Sącz i Nowy Targ) panują stosunki wręcz odmienne. Gospodarstwa 2 *ha* stanowią ponad połowę, mniejsze zaś od jedno hektarowych niespełna 1/5 (19%).

Tabl. 8. Wielkość gospodarstw a stan inwentarza

Wielkość gospodarstwa	Liczba gospodarstw	Liczba bydła rogatego	Liczba koni	Liczba nierogacizny	Na 1 gospodarstwo wypada bydła rogatego w sztukach	Średnia wzrosła (+) w stosunku do poprzednlej klasy o..
do 1/2 morg.	10	12	1	.	1,20 } 0,95	.
1/2—1 „	11	8	—	—	0,73 }	
1,1—2 „	13	18	1	1	1,38	+0,43[a]
2,1—3 „	17	35	4	.	2,06	+0,68
3,1—5 „	8	23	3	—	2,88	+0,55
5,1—8 „	4	12	3	—	3,00	.

a W ostatniej kolumnie celem osiągnięcia porównywalności cyfr przeprowadzono redukcję na przedział klasowy.

1 W tem dwa gospodarstwa należą do nieżonatych i dwa do wdowców.

2 W masie tak zróżniczkowanej łatwo dostrzec postępujący równolegle z podnoszeniem się wielkości gospodarstw wzrost, trudniących się flisactwem. Ponieważ zaś przy dalszem narastaniu powierzchni gospodarczej ponad 3 morgi zaznacza się spadek zalneresowania flisactwem, jako źrodłem zarobkowania, można z pewnem uzasadnieniem wnosić, że właściciele gospodarstw 2- do 3-morgowych chętniej flisuia, aniżeli majętniejsi i ubożsi od nich. Błędem byłoby nie zwrócenie tutaj uwagi, że gospodarstwa 1 do 2-morgowe zbliżają się wysokością swego udziału bardzo silnie do gospodarstw 3-morgowych.

Zgodnie z jednem z najbardziej kardynalnych prawideł gospodarki rolnej i w gospodarstwach flisaków wzrostowi powierzchni rolnej towarzyszy podnoszenie się stanu ilościowego bydła [1].

Wrażenie anomalji wywołuje na pozór znaczny spadek ilościowy bydła rogatego w gospodarstwach $^1/_2$ do 1-morgowych. Źródeł owej rzekomej anomalji szukać należy w ciężkich warunkach gospodarczych, wywołujących utrzymywanie stanowczo zbyt wysokiego stanu bydła w gospodarstwach mniej niż $^1/_2$-morgowych, gdzie posiadanie lub brak krowy jest nierzadko wprost kwestją bytu całej rodziny. Śledząc związek między wielkością gospodarstw a liczebnością i gatunkami żywego inwentarza dostrzegamy, że w gospodarstwach 1- do 2-morgowych pojawia się po raz pierwszy koń [2], bardzo słabo zresztą jeszcze nawet w gospodarstwach 2 do 3-morgowych reprezentowany. (W pierwszym wypadku 1 koń na 13 gospodarstw, w drugim na 4). Dopiero gospodarstwa, rozporządzające wyższą nad 3 morgi powierzchnią rolną wykazują wzmaganie się hodowli konia. W gospodarstwach 3 do 5-morgowych jeden koń wypada na 2,67 gospodarstw i dopiero powierzchniowo wyższe jednostki dysponują niepodzielnie końmi. Związek między wielkością gospodarstw a hodowlą konia i z tego powodu na baczniejszą zasługuje uwagę, że w gospodarstwach ponad 3-morgowych koń staje się coraz częstszą i pospolitszą siłą roboczą, która racjonalnie eksploatowana przynosi wyższe i trwalsze dochody, aniżeli zajmowanie się spławem drzewa. To właśnie, tę ekonomiczną zdolność utrzymania i hodowli konia, warunkowaną przez pewne minimum powierzchni gospodarczej, uważam za jedną z przyczyn, dla których gospodarstwo 3-morgowe jest tak charakterystyczne już nie tylko dla stosunków majątkowych flisaków, ale i w strukturze zarówno socjalnej jak i społeczno-gospodarczej ludności polskich Beskidów Zachodnich. Przypisuję mu tedy charakter i znaczenie pewnego limitu, do czego w dalszych rozważaniach nie zaniedbam powrócić.

Hodowla nierogacizny uważana jest przez ekonomistów nie bez słuszności, jako bezpośredni niemal dowód pewnej przynajmniej zamożności. W 63 zanalizowanych gospodarstwach w jednym wypadku znachodzimy jedną sztukę; stosunki życiowe nie należą do łatwych.

Skoro mowa o inwentarzu, zaznaczę, że na 10 rodzin bezrolnych wypada 4 krowy i 2 kozy. Pojawienie się kóz jest znamiennym objawem niższej stopy życiowej.

V. Stosunki zarobkowe

Zarobki flisaków zarówno na Dunajcu jak i na Popradzie są co do wysokości bardzo zbliżone. Flisak zarabiał w r. 1924 przeciętnie na dobę około 2 zł. Zależnie od miejsca nadania i miejsca przeznaczenia, jako też i od chyżości wody spław trwa dłużej lub krócej. Rzadko jednak przenosi 7 dni. W wynagrodzeniu istnieje pewne zróżnicowanie zależnie od kwalifikacji flisaka. Wyższym nieco jest zarobek przednika, niżej opłaca się colnika. Za przednika uchodzi flisak doświadczony, który doskonale zna koryto rzeki i odbył już wiele podróży; colnikiem może być każdy włościanin. Przednik zawiera umowę z przedsiębiorcą i godzi sobie colnika.

Jeżeli uwzględnimy wydatki flisaka na życie i powrót, to okazuje się, że rentowność zawodu jest niesłychanie niska [3]. Jako główną przyczynę podają sami flisacy brak organizacji zawodowej. Do dnia dzisiejszego zachowała się w Kadczy n. p. pamięć o dawnych zrzeszeniach flisackich, obecnie jednak „każdy flisuje na własną rękę i ugadza się z kupcem sam, przez co obniża zarobek, bo robią sobie konkurencje na korzyść kupców“ [4].

Reasumując powyższe, trzeba stwierdzić bardzo daleko idące upośledzenie flisactwa, jako zawodu. Ono właśnie, to upośledzenie jest powodem, dla którego flisactwo nie odgrywa odpowiedniej roli społecznej w gospodarce interesujących nas obszarów. Praca nie tylko że marnie wynagradzana, ale przytem jeszcze okresowa i dorywcza. W jaki sposób stosunki te odbijają się na liczbowym układzie określeń charakteru zawodu (raz jako głównego, to znowu jako ubocznego) i o ile znajdują wyraz w wyborze zajęć zimowych—postaram się przedstawić.

1 Zagadnienie to znane jest doskonale w literaturze ekonomicznej. W literaturze polskiej stanowiło ono punkt wyjścia przy dyskutowaniu rentowności, t. zw. małej i średniej własności. Pierwszorzędną wagę posiada pod tym względem dorobek literacki *Bujaka, Biegeleisena i Hupki.*

2 Pojawienie się konia w gospodarstwach —$^1/_2$ morgi jest tak dalece odosobnione, że wypadku tego wogóle nie biorę w rachubę.

3 Twierdzenie to odnosi się przedewszystkiem do flisaków, spławiających drewno. Za takich zaś zasadniczo uważać nie można flisaków z Czorsztyna i Szczawnicy Niżnej, którzy zajmują się przewoźnictwem. Próby, które w ciągu kilku lat przedsiębrałem, by ustalić liczbę przewoźników, nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów. Górale solidarnie odmawiali wszelkich wyjaśnień. Znam jednak stosunki na tyle, że cyfry uzyskane w drodze ankiety uważam przynajmniej o 50% za niskie.

4 Wedle arkusza ankietowego „Kadczy“.

Tabl. 9. Określenie charakteru zawodu a stan

Stan cywilny	Razem	Flisactwo zawodem	
		głównym	ubocznym
Ogółem . .	120	21	99
Wolni	35	6	29
Zonaci	85	15	70

Jak już wspomniałem, zaledwie 21 flisaków uważa spławianie za swoje zajęcie główne. Inni traktują je jako zajęcie uboczne. Gdy zwrócimy uwagę na związek, zachodzący między charakterem zawodu a stanem pracownika, to okaże się, że 17% pośród nieżonatych, a 21,4% z pomiędzy żonatych uważa flisactwo za zawód główny. W żonatych dostrzegamy tedy nieco wyraźniejsze ustalenie zawodowe. Naogół stosunek pracującego do zajęcia podyktowany jest stanem majątkowym.

Tabl. 10. Charakter flisactwa, jako zawodu na tle stosunków posiadania u żonatych

Stan posiadania	Razem	Flisactwo zawodem	
		głównym	ubocznym
Ogółem . .	85	15	70
Gospodarze .	61	5	56
Bezrolni . . .	10	4	6
Chałupnicy . .	14	6	8

Dla dokładniejszego zapoznania się z temi zagadnieniami poddajmy analizie strukturę zawodową żonatych, uwzględniając trzy poprzednio skrystalizowane i wyraźnie określone grupy majątkowe. Na 61 gospodarzy pięciu uważa flisactwo za zawód główny; między 10 bezrolnymi spotykamy cztery określenia spławu jako zawodu zasadniczego, podczas gdy z 14 chałupników sześciu trudni się zasadniczo spławianiem drewna. Ten stan zaznacza się wyraźnym w każdej grupie majątkowej wzrostem odsetka pracujących we flisactwie jako w zawodzie głównym. Z pomiędzy wszystkich pracujących flisaków-gospodarzy 8% uważa spław za zajęcie główne, między flisakami bezrolnymi odsetek zawodowo-pracujących podnosi się do 40, urastając wśród chałupników do 43.

Tabl. 11. Charakter flisactwa jako zawodu u gospodarzy

Wielkość gospodarstwa	Razem	Flisactwo zawodem		W zimie żyje (w odsetkach)	
		głównym	ubocznym	z gospodarstwa	z innych zajęć
do $^1/_2$ morg.	10	3	7	10	90
$^1/_2$—1 „	10	1	9	60	40
1,1—2 „	13	1	12	87	13
2,1—3 „	16	—	16	81	19
3,1—5 „	8	—	8	100	
5,1—8 „	4	—	4	100	

Ta ścisła zależność oceny charakteru zawodu od stosunków majątkowych rysuje się jeszcze dobitniej na tle stanu posiadania flisaków-gospodarzy. 5 określeń flisactwa, jako zatrudnienia głównego jest umiejscowionych w trzech najniższych klasach majątkowych. Z 10 gospodarzy $^1/_2$-morgowych—3, i z 10 gospodarzy $^1/_2$ do 1-morgowych—1 uważają je za zajęcie zasadnicze. Podobnie określa swój stosunek zawodowy 1 gospodarz (z kategorji 1 do 2 morgów). W tym wypadku jednak mamy do czynienia z zajęciem ubocznem trwale stosowanem. Tak więc odsetek, traktujących flisactwo jako zajęcie główne, szybko ze wzrostem wielkości gospodarstw maleje. Wynosi on u najuboższych ($^1/_2$-morgowe gospodarstwa) 30%, u gospodarzy $^1/_2$ do 1-morgowych 10%, spadając w gospodarstwach 1 do 2-morgowych do 8%.

Tabl. 12. Zajęcia zimowe flisaków w związku z charakterem fiisactwa, jako zawodu i ze względu na stan flisaków

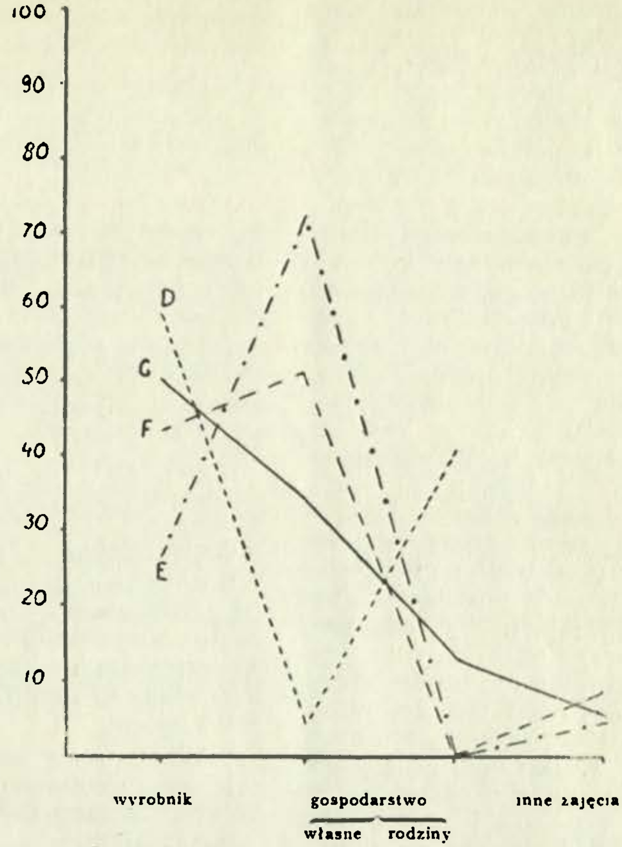
Zajęcie zimowe	Ogółem	Wolni i żonaci razem		Wolni		Żonaci	
		Zajęcie					
		główne	uboczne	główne	uboczne	główne	uboczne
Ogółem . .	120	26	94	6	29	20	65
Wyrobnicy . .	57	22	35	5	15,5	17	19,5
Własne gospodarstwo . .	43,5	1	42,5	—	1	1	41,5
Pomoc w domu	13,5	1	12,5	1	12,5	—	—
Roboty wodne	3	2	1	—	—	2	1
Roboty lasowe	2	—	2	—	—	—	2
Rzemieślnicy .	1	—	1	—	—	—	1

W ogólności znanych mi jest nad Dunajcem i Popradem pięć sposobów zarobkowania zimowego przez flisaków. Pracują już to na własnych gospodarstwach, już to na gospodarstwach rodzin, których są członkami. Inni znajdują zatrudnienie przy robotach lasowych, regulacyjno-wodnych, przeważna jednak część żywi się z pracy rąk jako niekwalifikowani, dorywczo godzeni wyrobnicy. Na 120 flisaków jeden tylko jest kwalifikowanym rzemieślnikiem. Procentowo wypada na poszczególne źródła zarobkowania:

1. wyrobnicy 47,5 (z tego 63% traktuje flisactwo, jako zajęcie główne)
2. własne gospodarstwa 36,3 (2% j. w.)
3. jako pomoc u rodzin 11,3 (8% j. w.)
4. roboty wodne 2,5 (66% j. w.)
5. roboty lasowe 1,6
6. rzemieśluicy 0,8

Zajęcia zimowa

w % poszczególnych kategoryj



C — ogólna krzywa zajęć zimowych (wolni i żonaci)
D — krzywa zajęć zimowych nieżonatych
E — „ „ „ flisaków gospodarzy
F — „ „ „ żonatych

Uderzające różnice zarysowują się między żonatymi a nieżonatymi wogóle. Gdy bowiem 58% nieżonatych zajmuje się wyrobnictwem, 38% żyje z pracy na roli u rodzin, a 4% zaledwie gospodaruje u siebie—o tyle stosunki wśród żonatych układają się najzupełniej odmiennie.

Coprawda udział żyjących z wyrobnictwa jest zawsze jeszcze niesłychanie wysoki — wynosi 43% — jednakowoż jest już znacznie niższy, aniżeli u nieżonatych; natomiast z własnego gospodarstwa utrzymuje się 50%. Na inne zajęcia pozostaje 7%, z czego połowa odpada na roboty wodne. Różnice, które dostrzec można w zatrudnieniach zimowych przy równoczesnem uwzględnieniu stosunków majątkowych są same przez się zrozumiałe. Prawie 70% gospodarzy żyje z gospodarstw, około 27% pracuje, jako wyrobnicy, na inne zaś zajęcia przypada niespełna 3%. U bezrolnych i chałupników wyrobnictwo stanowi przygniatającą większość (70 i 92%). Bliższe zapoznanie się przeważającym typem zajęć zimowych u gospodarzy wykazuje nader daleko posuniętą zależność rodzaju zatrudnienia zimowego od wielkości gospodarstwa. Z dziesięciu $^1/_2$-morgowych gospodarzy 10% żyje w zimie z własnego gospodarstwa, z dziesięciu $^1/_2$ do 1-morgowych 60%, z trzynastu 1 do 2-morgowych 87%, podczas gdy z szesnastu 2 do 3-morgowych tylko 81%. Właściciele gospodarstw większych żyją w zimie wyłącznie z pracy u siebie.

Uderzającym jest spadek odsetka pracujących w zimie na własnem gospodarstwie gospodarzy 2 do 3-morgowych. Gospodarstwa tej kategorji w kilku wypadkach, jak to już miałem sposobność podkreślić, wyłamują się z pod ogólnych prawideł rozwojowych. Zwracałem uwagę, że prawdopodobnie mamy tutaj do czynienia z typem ważnym nie tylko w stosunkach majątkowych flisaków, ale charakterystycznym i doniosłym w strukturze społeczno-gospodarczej i socjalnej polskich Beskidów Zachodnich. Ludność tej kategorji majątkowej ma nieco wyższe potrzeby materjalne—za wysokie, powiedziałbym, w stosunku do ekonomicznych wartości, dających się wydobyć najusilniejszą pracą z ograniczonej a często i mało urodzajnej powierzchni gospodarczej. Ludność ta znajduje się jednak w o tyle szczęśliwszem (od

uboższych kategoryj majątkowych) położeniu, że rozporządzając pewnym, gwarantującym bądź co bądź minimum warunków bytu, obszarem gospodarczym — nie łamie i nie zszarpuje swej energji życiowej na „przeżywanie" jedynie życia w beznadziejnej i twardej walce o zdobycie chleba powszedniego — ale hardo, z uporem i podziwu godną konsekwencją dąży do polepszenia swej doli. W tym to sensie gospodarstwa 2 do 3-morgowe pełnią funkcje gospodarczego limitu. Z tabl. 6, gdzie w przedostatniej kolumnie obliczono ilość bydła rogatego, wypadającego przeciętnie na jedno gospodarstwo w poszczególnych klasach majątkowych, wynika nader silny wzrost średniej między gospodarstwami 1 do 2 a 2 do 3-morgowemi. Jest to wogóle najsilniejszy skok, z jakim się w tej kolumnie spotykamy[1]. Przypominam, że analogiczne zjawisko wykazałem w odniesieniu do hodowli konia. Rzecz jasna, że tak gwałtowne podnoszenie stopy życiowej jest możliwe tylko przy wspieraniu gospodarstwa, które nie posiada dostatecznie wysokiej energji potencjalnej, by zaspokoić wszystkie wymagania. Produkcja rolna gospodarstwa 3-morgowego nie może pokryć wszystkich potrzeb. Proces ten, ze wszech miar na jak najbaczniejsza zasługujący uwagę, usilnie podkreślam. Podkreślam go zaś tem wyraźniej, że według mojego zdania gospodarstwa 3-morgowe wykazują bardzo zdrową i energiczną tendencję rozwojową. Objęte prądem gospodarczego dźwigania się pomagają sobie dostępnemi w czasie i miejscu środkami. Wszak ta kategorja właścicieli stanowi 1/4 flisaków-gospodarzy. Właściciele gospodarstw tej wielkości w stosunkowo niskim odsetku wracają w zimie do pracy na roli. Obserwujemy tedy w sumie odpadanie jak gdyby włościanina od roli. Gdyby temu procesowi nie towarzyszył szereg objawów, stwierdzających niesłychanie żywotne wzmacnianie energji gospodarczej, możnaby myśleć i mówić o uciekaniu z roli. Tymczasem jesteśmy świadkami zjawiska wręcz odwrotnego, skoro niedwuznacznie stwierdziliśmy wzrost inwentarza gospodarczego, a przy stosunkowo niewielkim odsetku, wracających zimą do pracy w gospodarstwie, ani jednego wypadku określenia flisactwa jako zawodu głównego. Wobec takiego stanu rzeczy rzekome odpadanie od roli nie jest niczem innem, jak zaprzęganiem zbędnej w małem gospodarstwie rolnem siły fizycznej do pracy na innem polu. Skapitalizowana jednak energja fizyczna jest bezzwłocznie inwestowana w gospodarstwo rolne.

Wnioski

1 Flisacy zgrupowani są w 6 jednostkach krajobrazowych, stanowiących samodzielne indywidua morfologiczno-gospodarcze.

2 Flisactwo najczęściej jest uprawiane w przeludnionych okolicach rolnych, sąsiadujących z obszarami intensywnie eksploatowanych lasów.

3 W głównej masie zajmują się flisactwem mężczyźni w wieku 26-30 lat; ponieważ jednak zawód nie wymaga specjalnych uzdolnień fizycznych, skala wieku jest nader obszerna.

4 Naogół przeważają żonaci; stanowią oni element majętniejszy w przeciwieństwie do nieżonatych, pośród których najubożsi właśnie imają się flisactwa.

5 Najczęściej spotyka się między flisakami właścicieli gospodarstw nie większych nad 3 morgi. U bogatszych zainteresowanie flisactwem słabnie.

6 Flisactwo jako zawód opłaca się gorzej od zarobkowania końmi. Z tego właśnie powodu gospodarze, rozporządzający końmi, co jest związane z pewnem minimum powierzchni (3 morgi), rzadziej trudnią się spławianiem.

7 Wobec tego, że flisactwo jest typowem zajęciem okresowem, ludność traktuje je przeważnie jako zajęcie pomocnicze.

8 Zawodowo uprawiają je częściej żonaci, aniżeli nieżonaci. Odsetek flisaków, uważających spławianie za swe zajęcie główne pozostaje w odwrotnym stosunku do zamożności.

9 Przy wyborze zajęć zimowych decyduje przedewszystkiem stan majątkowy flisaka.

10 Hypotetycznie należy podkreślić, że gospodarstwa 2 do 3-morgowe są najniższym szczeblem majątkowym, na którym uchwycić się daje społeczne i gromadne dążenie do poprawy bytu. Problem ten wymaga jednak dalszych, specjalnych i znacznie skrupulatniejszych badań.

11 W konkluzji przeprowadzonych rozważań stwierdzić trzeba, że flisactwo mogłoby odegrać rolę pierwszorzędnego zajęcia o charakterze pomocniczym. Jeżeli jego społeczno-gospodarcze znaczenie jest dzisiaj jeszcze upośledzone, to składają się na to dwie główne przyczyny: 1° za słabe wyzyskanie dróg wodnych i 2° niesłychanie niskie zarobki dzienne. Od usunięcia tych dwóch niedomogów zależy w przyszłości doniosłość flisactwa, jako zajęcia ubocznego.

1 Analogiczna różnica między gospodarstwami 2 do 3 a 3 do 5-morgowemi jest faktycznie niższa wobec nierówności przedziałów klasowych, co pociąga za sobą konieczność redukcji do jednostki przedziału klasowego.

WYDAWNICTWA
GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO

PRZESYŁKA NA KOSZT ODBIORCY — CENY W ZŁOTYCH

I. Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej

Podaje w skrócie dane statystyczne, dotyczące wszelkich dziedzin życia państwowego, gospodarczego i społecznego, opracowane tak przez Główny Urząd Statystyczny, jak również przez inne urzędy państwowe lub instytucje prywatne.

Rok wydania IV 1925/26		15,00
„ „ V 1927	bez oprawy	15,00
„ „ VI 1928	„ „	12,00
	w pół-płótno	14,00
	w płótno	15,00

II. Kwartalnik Statystyczny

Podaje artykuły i dane liczbowe, obejmujące poszczególne zagadnienia życia gospodarczego i społecznego.

Tom	I.	Rok 1924.	Całość	20,00
„	II.	„ 1925.	„	45,00
„	III.	„ 1926.	„	20,00
„	IV.	„ 1927.	„	32,00
„	V.	„ 1928.	Zeszyt 1	16,00
„	„	„ „	„ 2	21,00
„	„	„ „	„ 3	18,00

Prenumerata roczna w kraju	56,00
„ „ zagranicą	60,00

III. Wiadomości Statystyczne

Wychodzą dwa razy na miesiąc.

Każdy zeszyt zawiera aktualne informacje z zakresu statystyki gospodarczej i obejmuje następujące działy: Produkcja. Handel Zagraniczny. Komunikacja. Ceny. Praca. Zrzeszenia gospodarcze. Kredyt. Skarbowość. Demografja i zdrowotność oraz szkolnictwo, konsumcja i t. p. Pozatem zamieszczane są przeglądy międzynarodowe i wykresy, ilustrujące ważniejsze zjawiska życia gospodarczego i społecznego.

Rok wydania V. 1927. Całość	16,00
„ „ VI. 1928. Zeszyt pojedyńczy	1,00
Prenumerata kwartalna w kraju	4,00
„ „ zagranicą	5,00

IV. Statystyka Pracy—Kwartalnik

Podaje stan zatrudnienia, bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy, ruch emigracyjny, ubezpieczenia społeczne, płace i zarobki i t. p.

Rocznik VI. Rok 1927. Całość	14,00
„ VII. „ 1928. Zeszyt pojedyńczy	4,00
Prenumerata roczna w kraju	14,00
„ „ zagranicą	16,00

V. Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej

Zawiera szczegółowe dane dotyczące zagranicznego obrotu towarowego Polski.

Rocznik 1924—1925	16,00
„ 1926—1927 (część I)	8,00
Miesięcznik Rok 1927. Całość	32,00
„ „ 1928. Cena zeszytu	3,00
„ Prenumerata roczna w kraju	32,00
„ „ „ zagranicą	36,00

VI. Statystyka Polski

Obejmuje podstawowe opracowania z różnych dziedzin. Ukazały się między innemi:

Tom V. Wielka własność rolna	11,00
„ VIII. Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu	15,00

Szereg tomów dotyczących wyników spisu: Gospodarstwa wiejskie

Tom XI. zesz. 3. woj. wschodnie	4,00
„ „ „ 4. „ zachodnie	6,00
„ „ „ 5. „ południowe	8,00
„ XII. zesz. 2. Grunty wspólne	5,00

Budynki:

Tom XIII. zesz. 1. Analiza	6,00
„ „ „ 2. Tablice	5,00

Wyniki I spisu ludności (mieszkania, ludność, stosunki zawodowe):

Tom XXXI. Tablice państwowe	30,00
Tomy XIV do XXX. Województwa	304,00

VII. Skorowidz Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej

Podaje dla poszczególnych miejscowości liczbę budynków, ludności według płci, wyznania i narodowości oraz alfabetyczny wykaz miejscowości w województwie.

Całość tomów 15 (każdy tom obejmuje oddzielne województwo) 89,40

Przy nabyciu kompletu udziela się 25% rabatu.

ZAKŁADY GRAFICZNE Ł. MEJŁACHOWICZA, GRODNO, HORODNICZAŃSKA 3.